Nr. 38. Mikołów, dnia 21. Września 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Bez Konferencji.

Planowa rozmowa bezpośrednia między najmiarodajniejszemi osobistościami w Rządzie (p. Premjerem Świtalskim i p. Marszałkiem Piłsudskim), a najmiarodajniejszemi czynnikami w Sejmie (przywódcami stronnictw) nie doszła do skutku... Przedstawiciele Sejmu mieli wobec uczynionej im propozycji bardzo daleko idące zastrzeżenia i ostatecznie, po długich naradach, zdeklarowali się w tym sensie, iż jeśli „współpraca" między władzą wykonawczą a władzą ustawodawczą ma przybrać lepsze niż dotąd formy, to najlepiej, aby się to odbyło — na samem forum sejmowem.

W tym sensie pierwszy sprecyzował swoje stanowisko sejmowy klub Stronnictwa Narodowego w środę, 11 b. m., zawiadamiając p. Marszałka Sejmu, że uznaje wady dotychczasowego sposobu pracy nad budżetem po stronie Sejmu, ale niemniej i po stronie Rządu, — że gotów jest do polepszenia obecnego stanu przyłożyć rękę, ale tylko na gruncie właściwym, t. j. sejmowym (przyczem podniesiono ważność zwołania Sejmu przed normalnym terminem jego zwyczajnej sesji budżetowej): — że jednak w projektowanej konferencji udziału wziąć nie może.

W dzień później obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. i powziął bardzo radykalne, ale narazie w tajemnicy trzymane, uchwały. Nazajutrz zaś, po obradach klubu sejmowego tegoż stronnictwa, wydano komunikat, zapowiadający po zebraniu się Sejmu postawienie wniosku o votum nieufności dla obecnego Rządu, zarazem jednak dodający, że w dwóch sprawach najaktualniejszych (zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej oraz udział w projektowanej przez Rząd naradzie) klub P. P. S. poweźmie ostateczną decyzję wespół z innemi klubami sejmowemi.

W sobotę (14. b. m.) odbyła się wreszcie wspólna konferencja prezesów sześciu klubów sejmowych, z których trzy reprezentują t. zw. blok lewicy (P. P. S., Wyzwolenie i Stron. Chłopskie), trzy zaś inne — polskie centrum (Chrz. Dem., P. S. L. - Piast oraz N. P. R. - prawica). Kompromisowa uchwała, którą się zakończyła ta narada, odznacza się tonem unikającym wszelkich zadrażnień w stosunku Sejmu do Rządu, w samej jednak istocie sprawy odpowiada: nie. Podpisane pod uchwałą stronnictwa (które razem reprezentują około 170 głosów w Sejmie) oddały mandat zastępowania Sejmu w naradach z Rządem w ręce p. Marszałka Sejmu, wychodząc z założenia, że jedynem legalnem zastępstwem Sejmu w czasie, gdy nie jest on zebrany, jest jego prezydjum, konwent zaś senjorów i tak już dość był w latach ostatnich krytykowany. W uchwale podniesiono argumenty, już przedtem wysunięte przez Klub Narodowy, iż polepszenie prac budżetowych wymaga także usunięcia usterek, istniejących dotąd po stronie Rządu i jego organów i dodano życzenie wcześniejszego zwołania Sejmu.

Niewątpliwie ujęcie stanowiska tak poważnej części sejmu w jednolity sposób i to idący po linji odrzucenia propozycji rządowej, jest dla całego obozu politycznego, nie widzącego w Polsce innej możliwości nad ustrój obecny, przykrą niespodzianką.

Tu jednak właśnie wyraziły się te główne momenty, jakie cechują naszą dzisiejszą sytuację polityczną. Wystarczy przypomnieć sobie wszystkie perypetje naszej polityki w ostatnich miesiącach, cały przebieg rozpraw sejmowych i ich następstwa (proces p. Czechowicza) aby zrozumieć nietylko, że wyjaśnienie sytuacji jest konieczne, ale i to, że nastąpić może ono jedynie na samym terenie sejmowym.

Udaremnienie planowej konferencji Rządu z przedstawicielami Sejmu nie rozwiązuje więc bynajmniej głównego zagadnienia. Oznacza ono tylko, że prawdziwe wyjaśnienie polskiej sytuacji wewnętrznej nastąpić może dopiero z chwilą zebrania się Sejmu.

Uchwały Zjazdu Rzemiosła Polskiego.

Na Wszechpolskim Zjeździe Rzemiosła odbytym w dniach 8 i 9 b. m. w Poznaniu przyjęto następujące rezolucje:

„Zjazd widząc jedną z przyczyn ujemnego stanu rzemiosła oraz niedocenianie wartości tegoż rzemiosła, w braku jednolitej organizacji reprezentującej ogół społecznych zrzeszeń rzemieślniczych, poleca przygotowanie w ciągu najbliższych trzech miesięcy wszelkich materjałów, na podstawie których zostanie powołana do życia wymieniona wyżej naczelna reprezentacja.

Zjazd domaga się:

a) rewizji całokształtu systemu podatkowego, w pierwszej linji rewizji ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym);

b) równomiernego rozkładu podatku na wszelkie warstwy płatników;

c) skomasowanie podatkowe i uwolnienie w ten sposób właścicieli warsztatów od konieczności stałego kłopotania się szeregiem różnych podatków w różnych terminach wymierzanych;

d) stałego przywoływania przedstawicieli rzemiosła do komisyj szacunkowych i odwoławczych z głosem decydującym;

e) spiesznego, bo najdalej w ciągu 6 miesięcy, załatwienia odwołań podatkowych wnoszonych przez podatników.

Zjazd domaga się uchylenia podatku obrotowego specjalnie odnośnie do rzemiosła.

Zjazd domaga się zniesienia t. zw. tajnych mężów zaufania (informatorów) i ścisłego przestrzegania szacunków, dokonanych na komisjach podatkowych.

Zjazd domaga się zmniejszenia odsetek za zwłokę z 24 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym oraz całkowitego umorzenia kar za zwłokę tym rzemieślnikom, którzy trudnią się dostawami rządowemi i komunalnemi, a z powodu przeciągania wypłat za te dostawy nie byli w możności uiszczenia w terminie podatków.

Zjazd domaga się udzielania długoterminowych i niskoprocentowych kredytów rozdzielanych nietylko przez kasy komunalne, lecz i przez kasy rzemieślnicze.

Rozdział kredytów winien być dokonywany przy udziale komisyj złożonych z przedstawicieli miejscowego rzemiosła.

Zjazd domaga się:

a) zniżki taryf celnych, aby w ten sposób zabezpieczyć upadające rzemiosło od niebezpiecznej konkurencji towaru obcego;

b) ulg dla maszyn i narzędzi niezbędnych dla mechanicznych warsztatów, a niewyrabianych w kraju;

c) aby półfabrykaty, które będą wwożone do naszego kraju, były umiejętnie i fachowo oclone.

Zjazd domaga się, aby wszelkie prace i dostawy dla państwa natury rzemieślniczej wykonywali mistrzowie cechowi danej branży.

Wszelkie zatem warsztaty państwowe i komunalne winny być zlikwidowane, a prace, wykonywane przez poszczególne urzędy państwowe i komunalne we własnym zakresie, są niedozwolone.

Zjazd domaga się, aby władze skarbowe nie wydawały świadectw przemysłowych na prowadzenie zawodu osobom niekwalifikowanym należycie.

Zjazd domaga się od rządu wydatniejszej opieki nad rzemiosłem, jako gałęzią życia gospodarczego w Polsce.

W pierwszej linji Zjazd podkreśla konieczność stałego wprowadzania do budżetów poszczególnych ministerstw pozycyj budżetowych, przeznaczonych na popieranie życia rzemieślniczego.

Zjazd domaga się od Izb Ustawodawczych wydatniejszego zainteresowania się sprawami rzemieślniczemi i dodania w ten sposób bodźca Rządowi do większej opieki nad rzemiosłem.

Zjazd domaga się od Rządu, aby młodociani mogli być przyjmowani na naukę przez cechowych mistrzów po ukończeniu lat 14, z uwzględnieniem zasady, że termin u mistrza cechowego jest nauką, która daje podstawę do wykształcenia zawodowego, a nie jest zwykłą pracą robotnika.

Zjazd domaga się, aby przy opracowywaniu wszelkich ustaw, dotyczących rzemiosła, powoływano rzeczoznawców z ramienia rzemiosła.

Zjazd domaga się rewizji ustawodawstwa socjalnego, niepomiernie obciążającego rzemiosło, jak również skomasowania opłat z tytułu tychże świadczeń.

Równocześnie Zjazd podkreśla konieczność rozciągnięcia prawa o ubezpieczeniu na starość i od niezdolności do pracy na pracodawców i pracowników rzemieślniczych.

Zjazd zaleca rzemieślnikom organizowanie spółdzielni surowcowych oraz odpowiednio i nowocześnie zmechanizowanych spółdzielni wytwórczych. Zjazd uważa, że jest to jeden ze sposobów walki z konkurencją wielkiego przemysłu i towaru obcego. Na cel powyższy winny być obmyślone specjalne kredyty państwowe.

Zjazd stwierdza, że podwyżki taryf przewozowych odbijają się ujemnie na produkcji rzemieślniczej, oraz przyczyniają się do jej podrożenia. Zjazd stwierdza, iż t. zw. „polityka niskich cen" w rolnictwie, uderza w przemysł i w rzemiosła z uwagi na kurczenie się rynkowe zbytu wytworów przemysłowych.

Polityka zagraniczna.

(+) Anglja a Paneuropa.

Były angielski minister Kolonji Ameri w przemówieniu wygłoszonem w tamtejszej kanadyjskiej izbie handlowej oświadczył, iż Anglja powita prawdopodobnie jaknajbardziej serdecznie utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, jednakże z pewnością do nich się nie przyłączy, gdyż w razie gdyby Anglja została członkiem europejskiego Związku państw, to bezpośrednim i ostatnim tego skutkiem byłoby przyłączenie się Kanady do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które stanowią punkt ciężkości na północno-amerykańskim kontynencie. P. Ameri uważa wobec tego za bardzo celowe zbliżenie pomiędzy poszczególnemi częściami Imperjum Brytyjskiego.

(+) Odłożona konferencja.

Sekretarz stanu Stimson zawiadomił, iż postanowiono nie zwoływać konferencji rozbrojeniowej morskiej przed styczniem roku przyszłego. Sekretarz Stimson wyjaśnił, iż nietylko przygotowanie wszystkich szczegółów konferencji zajmie dłuższy okres czasu, lecz, że również wzięto pod uwagę fakt, iż ze względu na święta Bożego Narodzenia w Europie oraz święta noworoczne Japonji grudzień nie wydawał się odpowiednim miesiącem do zwołania konferencji. Biuro Wolffa mówi poza tem o zamiarze przeprowadzenia w krótkim czasie nieurzędowych rozmów z Francją i Włochami, w celu zapewnienia samej konferencji możliwie pomyślnego przebiegu.

(+) Angielski wniosek rozbrojeniowy na lądzie spotyka się z sprzeciwem.

W ostatnich dniach odbyły się w Genewie liczne konferencje między delegatami Francji, Włoch i Japonji, na których obradowano nad stanowiskiem wymienionych trzech delegatów w kwestji angielskiej propozycji rozbrojeniowej. Jak z kół miarodajnych donoszą, osiągnięto zasadnicze porozumienie w następujących punktach:

1. Odmawia się kompetencji trzeciej komisji plenarnego zgromadzenia (komisja rozbrojeniowa) zasadniczego rozważania spraw rozbrojeniowych. — Główne kwestje mogą być rozważane tylko przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową, w której skład powinny wejść także inne państwa jak Stany Zjednoczone, Turcja i Rosja sowiecka. Zadania trzeciej komisji powinny się ograniczyć jedynie do składania wniosków zgromadzeniu plenarnemu w sprawie ponownego zwołania przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, a nie nadawać jej wytycznych w zakresie przyszłych prac, jak to przewiduje złożony przed kilku dniami wniosek angielski. — Z tego powodu trzy państwa zajmują stanowisko, że angielski wniosek rozbrojeniowy powinien być bez dalszej dyskusji przesłany wstępnej komisji rozbrojeniowej.

2. Delegaci Francji, Włoch i Japonji domagają się aby dotychczasowe

uchwały wstępnej komisji rozbrojeniowej, na której rząd angielski uczestniczył i udzielił swej aprobaty, miały charakter obowiązujący i nie mogły być w nich podejmowane żadne zmiany.

3. Francja, Włochy i Japonja są zdania, że podstawy ogólnej służby wojskowej są nietykalne i z tego powodu kwestja rezerw wyszkolonych, która w ostatnim roku była przyczyną wielkiego zatargu, nie może być ograniczona przez międzynarodowy układ rozbrojeniowy. Obniżenie i ograniczenie zbrojeń może się odnosić wyłącznie do aktywnego stanu wojsk. Zapas materjału wojennego nie może być ograniczony przez bezpośrednie obniżenie, lecz na drodze zmniejszenia budżetu wojskowego.

(+) Mowa ministra Tardieu.

W wygłoszonem przemówieniu Minister Spraw Wewnętrznych Tardieu występował przeciwko defetystom oraz tym, którzy oświadczają, iż nie pozostało już nic z owoców zwycięstwa.

Mówiąc o wynikach zwycięskiego zakończenia wojny, Minister wspomniał o odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji, o upadku trójporozumienia oraz o zgrupowaniu dokoła Francji w Europie wyzwolonej Belgów, Greków, Polaków, Rumunów, Czechów i Serbów. Następnie po stwierdzeniu wspaniałego rozwoju gospodarczego i przemysłowego, Minister występował przeciwko oszczercom, zwalczającym wszelkie wysiłki w kierunku ustalenia pokoju i osiągnięcia zbliżenia między narodami oraz potępiał walkę między stronnictwami, których pesymizm zaciekle niszczy najlepsze chęci i wysiłki. Minister piętnował również działalność socjalistów, sojuszników komunistów, którzy prowadzą brudne knowania w Paryżu, a mordują w Berlinie.

Kończąc, Minister zwrócił się do współczesnej generacji, córki generacji, która wygrała wojnę, z wezwaniem do zniesienia różnic i rozbieżności między stronnictwami, obudzenia w sobie republikańskich cnót uczciwości i lojalności w poszanowaniu zwycięstw Francji republikańskiej.

(+) Dalsza ewakuacja Nadrenji.

Dowództwo wojsk okupacyjnych poczyniło przygotowania, celem ewakuacji Koblencji. Wielkie transporty materjałów wojennych zostały już wysłane do Francji. Przypuszczają, iż całkowite opuszczenie Koblencji przez wojska okupacyjne nastąpi już dnia 5 listopada.

Również czynione są przygotowania do wyjazdu przez komisję nadreńską, przyczem pomieszczenia, zajęte przez komisję, przekazane będą władzom niemieckim dnia 15 listopada, a więc o miesiąc wcześniej, niż to przewidywała umowa w tej kwestji zawarta na konferencji haskiej. Komisja uda się prawdopodobnie do Wiesbadenu, choć może ona obrać również inne miejsce pobytu.

(+) Sytuacja w Austrji.

Na wiecu chłopskim, zwołanym przez stronnictwa Landbundu, wygłosił wicekanclerz austrjacki, Schumy mowę, w której oświadczył, że w sprawie rewizji konstytucji austrjackiej idzie Landbund po jednej linji z Heimwehrą; tylko co do metod są zapatrywania rozbieżne. Zadaniem jednak wszystkich, którzy posiadają poczucie odpowiedzialności, jest unikanie gwałtów, gdyż Austrja potrzebuje spokoju wewnętrznego. Co do zapowiedzianych na najbliższe dni pochodów demonstracyjnych, wicekanclerz oświadczył, jako szef służby bezpieczeństwa, że państwowe środki wystarczą zupełnie, by wyłączyć wszelkie gwałty. W końcu zakomunikował wicekanclerz, że rząd opracowuje obecnie projekt reformy konstytucji i zajmuje się żywo sprawami gospodarczemi. Wicekanclerz wystąpił w stanowczych słowach przeciwko pogłoskom o przesileniu gabinetowem. Landbund popiera gabinet Streeruvitza. Między kanclerzem i wicekanclerzem panuje jaknajlepsze porozumienie.

(+) Chiny dążą do zlikwidowania zatargu.

Rząd nankiński wysłał instrukcje nakazujące dr. Wang-Czung-Hu, przedstawicielowi Chin w Genewie, aby po obradach genewskich udał się do Berlina celem przeprowadzenia rozmów, zmierzających do likwidacji konfliktu chińsko-sowieckiego. Jak wiadomo, ostatnia nota sowiecka przekazana rządowi chińskiemu za pośrednictwem niemieckiem, została przez rząd chiński odrzucona. W ten sposób zakulisowe rokowania, prowadzone przy pomocy rządu niemieckiego, nie dały żadnych rezultatów. Rząd chiński przypuszcza, iż bezpośrednie rozmowy umożliwią stworzenie takiej formuły, która da zadośćuczynienie Rosji Sow., a równocześnie nie obniży prestiżu Chin na terenie międzynarodowym.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na Wileńszczyznę.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał we czwartek o godz. 9 rano do województwa nowogrodzkiego i wileńskiego. P. Prezydentowi towarzyszą w podróży: szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski, oraz adjutanci przyboczni, mjr. Jurgielewicz i rtm. Calewski.

(—) Posiedzenie pełnej Rady ministrów w poniedziałek.

Dowiadujemy się, że pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady ministrów w pełnym składzie, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Na porządku dziennym szereg spraw natury aktualno-politycznej, sprawy personalne.

(—) Po deklaracji rządowej.

Po ogłoszeniu deklaracji rządowej, przywódcy klubów t. zw. Centrolewu odbyli wspólną naradę nad wytworzoną sytuacją polityczną. Jak słychać, Centrolew zmienić ma dotąd projektowane posunięcia na terenie parlamentarnym.

(—) P. Dewey

Doradca finansowy p. Dewey odbył dłuższą konferencję z wyższymi urzędnikami Ministerstwa Skarbu w sprawie przygotowywanego raportu za kwartał III. P. Dewey po przygotowaniu raportu opuści z końcem b. m. Warszawę udając się samochodem do Włoch, gdzie przebywa jego rodzina na wywczasach. Powrót p. Dewey'a do Warszawy nastąpi z końcem października b. r.

(—) Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów.

W środę w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego.

Przedmiotem obrad były zagadnienia zbożowe. Uchwalono wprowadzić cła przywozowe na jęczmień 11 zł. od 100 kg., na owies 11 zł. od 100 kg., na kukurudzę 6 zł. od 100 kg., groch, fasolę i grykę 6 zł. od 100 kg.

Jednocześnie powtórzono uwagę, umieszczoną w rozporządzeniu o cłach przywozowych na żyto i pszenicę, upoważniającą ministra skarbu na zezwolenie w razie konieczności na przywóz bezcłowy potrzebnych ilości wyżej wymienionych płodów rolnych.

Pozatem uchwalono wprowadzić cła przywozowe w wysokości 3 zł. od 100 kg. na proso, 16.50 zł. od 100 kg. na ma-

ki, nie wymienione osobno w taryfie celnej, 14 zł. od 100 kg. na kaszę pszenną oraz wszelkie kasze nie wymienione osobno w taryfie celnej.

Wreszcie uchwalono, że otręby żytnie i pszenne w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą opłacały cła wywozowe w wysokości zł. 5 od 100 kg.

W okresie od 1 czerwca do 1 grudnia otręby żytnie i pszenne nie będą opłacać cła wywozowego. Wszelkie inne otręby w ciągu całego roku nie będą podlegały opłacie cła wywozowego.

Makuchy lniane i rzepakowe w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą podlegały opłacie cła wywozowego w wysokości 10 zł. od 100 kg. W okresie od 1 czerwca do 1 grudnia makuchy lniane i rzepakowe będą wolne od cła wywozowego. Makuchy lniane i rzepakowe odolejone (o wartości tłuszczu 2 proc. mniej), oraz wszelkie inne makuchy poza lnianemi i rzepakowemi w ciągu całego roku nie będą podlegały cłu wywozowemu.

(—) O podwyższenie obiegu banknot.

W związku z wysuniętym ostatnio przez lewicowe stronnictwa sejmowe postulatem podwyższenia obiegu banknotów w kraju o 100 miljonów zł. dla zmniejszenia dającego się odczuwać w kraju braku środków pieniężnych, według opinji czynników miarodajnych, w chwili obecnej zwiększenie obiegu banknotów w Polsce jest niemożliwe ze względu na obawę zachwiania pokrycia kruszcowego naszych banknotów. Wypuszczenie nowych środków pieniężnych na rynek poza emisjami przewidzianemi w planie stabilizacyjnym w żadnym wypadku nie może być uskutecznione z punktu widzenia racjonalnej polityki finansowej.

(—) Premje wywozowe.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznawane będą zwroty cła eksporterom masła wyrobu polskiego, wywożonego zagranicę w wysokości zł. 20 od 100 kg. Jest to zwrot cła za urządzenia techniczne, sprowadzane przez eksporterów z zagranicy dla mleczarń.

Z Województwa Śląskiego.

+ Prolongata kart cyrkulacyjnych na rok 1930.

Dnia 2 września 1929 r. odbyła się w Bytomiu konferencja przedstawicieli Śl. Urz. Woj. i Niem. Rejencji w Opolu, przy udziale zastępców Gen. Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu i Niem. Gener. Konsulatu w Katowicach, na której to konferencji postanowiono ważność kart cyrkulacyjnych, wystawionych na rok 1929, przedłużyć automatycznie na rok 1930. Od automatycznej prolongaty kart cyrkulacyjnych zostają wykluczone karty cyrkulacyjne, wystawione na podstawie art. 270 Konwencji Genewskiej (ze względów słuszności), co do których władza wystawiająca, albo wizująca zawiadomi właściciela w terminie do 1 listopada 1929 r., że w odnośnym wypadku automatyczna prolongata nie będzie mieć miejsca. Karty te tracą ważność z dniem 31 grudnia 1929 r. i zostaną ściągnięte przez Urząd legitymacyjny, który je wydał. Zainteresowane osoby mogą jednak natychmiast po ich zawiadomieniu, o którem wyżej mowa, wnieść prośbę o wystawienie nowej karty cyrkulacyjnej na rok 1930.

+ Min. Bonnefous na G. Śląsku.

W czwartek rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechał do Katowic francuski minister przemysłu i handlu p. Jerzy Bonnefous z szefem gabinetu p. Loraine w towarzystwie przedstawicieli ministerstwa spraw za-

Czyje na wierzchu

——o——

Takie słowa pana Judy słysząc i widząc go tuż, wychylę ja się prędko z karocy i rzeknę mu:

— To nie, iżem ja nie na wierzchu, ano taki moje na wierzchu!... — I płatnąłem go przez łeb szablą, pierwszy raz ją tej smutnej wojny dobywszy, a jadę dalej. Stał się krzyk w tamtej kupce szlacheckiej, a jam się ze złości serdecznej aż trząsł. W tem słyszę za sobą wołanie z pośród krzyku tamtego:

— „Finis coronat opus", Mości Panie Jarzyna! zobaczymy jeszcze, czyje będzie na wierzchu!

Poznałem głos pana Judy i myślę: kiej obietnice czyni, to chyba jeszcze nie zabit, — i dopiero ochłonąłem ze złości i kazałem stanąć, aby nie myślał kto, iż unikam spotkania. Postawszy tak, gdy Judę na przód poprowadzono, jadę dalej spokojnie a zwolna, dla gęsto snujących się jezdnych i hufców i luda po polu. Jadę, aż znowu przystaje karoca moja; pytam: — Co tam? — A woźnica wskazuje mi tłumną procesję, drogę przecinającą. Patrzę, co to jest? A owoż pierwszym w tej procesji, który proporzec wysoko niósł, był pan Juda Jarzyna ze łbem obwiązanym, ogromnym jakby okseft; a proporzec ów, była to moja własna opończa, którą ze mnie Zebrzydowscy zdarli a cisnęli, chwytając mię, gdym z listem pędził. Tę tedy opończę na wysokim niosąc drągu, śpiewał hucznie pan Juda „Requiescat in pace"... Chmara szlachty, idąca za nim, powtarzała, wtórując mu, ów śpiew, śmiejąc się przytem, a ku mnie prosto patrząc, tak, iż widoczna była w tem zmowa, ku despektowi memu urządzona.

Na ten widok ogarnęła mię pasja taka, że, ani niewiedząc, co czynię, wyskoczyłem z miejsca mojego, wołając: Stój! Panowie bracia, proszę o głos!

— Mów! — krzykną oni, stanąwszy z wielką ochotą. Więc wyskoczywszy na głazek tam leżący, mówię ja, trzęsąc się z pasji, w ten sens:

— Mości panowie! Jeżeli mi zdarli Zebrzydowscy tę opończę, to w chwili, gdym bieżał z pismem królewskiem, nie zaś wcale, abym miał z pola uciekać, bo to się na Jarzynie nie pokaże! A co zaś do owego, co mi pan Juda zarzuca, iżem w tej wojnie nie wojował, to już z tego zarzutu ja się nie usprawiedliwiam, bo prawdziwy jest, ale mam to sobie za szczęście, boć bratobójcza to wojna, i z tem się nie taję! Ale zaś jeżeli koniecznie o to ma być krzyk, żem szabli nie dobył, to i tak dobrze, bom ja właśnie szablę tę dobył, czego owóż testimonium na tym obwiązanym łbie Imci pana a brata mnie wielce miłego, Judy Jarzyny, napisane jest! A no jeszcze obaczy on, czyje będzie na wierzchu! bodaj go djabli wzięli!... — Tyle powiedziawszy, wsiadłem do karocy mojej i pojechałem. Był tam za mną hałas niemały, mnie przychylny, jak sądzę, ale ja na nic nie zważałem. Byłem rozsierdzony okrutnie.

Za powrotem do domu, nie uspokojenie, ale przeciwnie, nową tylko irytację znalazłem. Miły Boże! jakoż bo to w domu bez pana myszy i szczurowie tańcują, o tem wie każdy. Nie mam co nawet pomstować na czeladź, bo daleko gorzej po sąsiadach bywa. Siadłszy tedy wieczorem jednym w brudnej a odrapanej komnatce, westchnąłem sobie żałośnie nad osamotnieniem mojem. Boć nie tak byłoby z gospodarstwem, gdyby pani Miecznikowa raz przecież stanowczą do moich intencyj uczyniła decyzję. A oto byłem właśnie u niej w Guzówce i nawet przed oblicznosć Jejmości dopuszczony nie zostałem. Kłamały coś służebniczki, że pani niby wcale nie obecna Ale gdzieby miała być? I po wszystkiem widać, że nowa jest w tem sztuczka niewieścia, byle marudzić, odpo-

granicznych pp. Sokolnickiego, Jackowskiego, Cybulskiego i Dąbrowskiego.

Na dworcu pięknie udekorowanym orkiestra kolejowa odegrała hymn polski i francuski. Imieniem rządu powitał gościa naczelnik Rudowski. Obecni byli również prezydent m. Katowic dr. Kocur, starosta Seidler oraz liczni przedstawiciele przemysłu górnośląskiego. Po śniadaniu, wydanem przez woj. Grażyńskiego goście udali się samochodem na zwiedzenie nowego gmachu wojewódzkiego, następnie do Chorzowa, gdzie przyjęto ich obiadem.

Popołudniu zwiedzili kopalnię węgla w Królewskiej Hucie, wieczorem zaś odjechali do Dąbrowy Górniczej.

+ Śledztwo w sprawie katastrofy na kopalni „Hildebrandt".

Aresztowano sztygara Franciszka Swobodę, który rzekomo usiłował wpływać na zeznania świadków i utrudniał bieg śledztwa. Przyczyną aresztowania było przedewszystkiem podejrzenie, że S. zaniedbał czynności, mające na celu zabezpieczenie kopalni przed eksplozją gazów wzgl. pyłu węglowego. Nadsztygar Swoboda został wczoraj zwolniony z aresztu prewencyjnego.

+ Katastrofa lotnicza pod Mysłowicami

W dniu 18 b. m. o godz. 5 popołudniu na polach obok kolonji Zuzanna w Janowie pod Mysłowicami wylądował samolot katowickiej szkoły klubu pilotów, zmuszony do tego defektem. Samolot uległ znacznemu uszkodzeniu, pilot kpt. Jakubowski, oraz znajdujący się na aparacie mechanik wyszli bez szwanku. Podczas lądowania przewrócony został słup telefoniczny i zerwane przewody. Uszkodzony samolot przetransportowano na lotnisko w Katowicach.

+ Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Handlowej w Katowicach.

W ostatnich dniach zawiązano w Katowicach, przy współudziale władz oświatowych, sfer handlowych i przemysłowych, kół finansowych, komunalnych i nauczycielskich — Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Handlowej.

Celem Towarzystwa jest krzewienie nauk i umiejętności handlowych i ekonomicznych, ze szczególnem uwzględnieniem Wojew. Śląskiego.

Zebranie organizacyjne nowego Towarzystwa, po zagajeniu przez p. naczelnika Wydziału O. P. dr. Ręgorowicza i przyjęciu statutu wyłoniło z siebie zarząd w następującym składzie: prezes — dyr. inż. Kiedroń, wiceprezes — dyr. inż. Brzeski, skarbnik — dyr. Namysł, sekretarz prof. Dąbrowski; poza tem: delegaci W. O. P i Wydziału przemysłu i handlu Woj. Śl. Jako zastępcy wybrania zostali: prezes Widy, prof. Gawdzik, prez. Robinson. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Jarnutowski, dyr. Olszewicz i dyr. Wazowski.

Towarzystwo przejęło na własność, zorganizowany przez W. O. P., Wyższy Kurs Handlowy w Katowicach, który w dn. 20 b. m. o godz. 17 rozpoczyna swoją działalność.

Teatralny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1 od szeregu lat otacza wszystkie teatry niezawodowe troskliwą opieką artystyczną. W tym celu między innemi, prowadzi stale i systematycznie krótkoterminowe kursy instrutkorskie. W obecnym roku organizuje specjalny kurs teatralny korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatralnych.

Kurs ten ze względu na swój system staje się dla wszystkich dostępny, nie odrywa bowiem nikogo od codziennych zajęć i nie zmusza do wyjazdu, a zapewnia zdrobycie potrzebnych wiadomości teatralnych.

Program kursu obejmuje wszystkie przedmioty teoretyczne i praktyczne z zakresu teatrologji.

Czas trwania kursu przewidywany przez 8 miesięcy. Szczegółowy prospekt na żądanie, wysyła Związek Te-

---

wiedzi stanowczej nie dając. Było zatem czego westchnąć, powróciwszy z tej Guzówki z kwitkiem takim. W tem, gdy ja tak samotnie rozmyślam, ozwią się piesków ujadania. Więc myślę: chwała Bogu, że jest gość na ulgę smutków moich. Idę więc na spotkanie gościa. Z progu schodząc, uchylam głowy... aż nazad w tył się z nagła rzuciwszy z podziwu, uderzyłem tęgo tyłem czaszki o uszak, bo ten gość, to był pan Juda Jarzyna. Głowę miał obwiązaną jeszcze. Pan Józef Jarzyna był też z nim. Widzieli, iż się o uszak wyciąłem. Jakże tedy nie krzyknie, niby ze współczucia, pan Juda, a wziąwszy mię w objęcia, całuje w głowę. Więc mu powiadam:

— Ej, Judaszu! zaczynasz cości Waszmość od całowania; nie dobry jest w tem znak! A zaś wchodź do izby, kiedyś gość, na co, jak widzę, dużo rachujesz, przybywając pod moją strzechę po onej tam krotochwili z opończą!... — Mówiłem ja tak ze złością, bo mi żywcem w oczach owa opończa na drągu wysokim stanęła. A on na to:

— To się wie, że rachuję, i dwa razy że mnie nietykalna persona, bo też jestem i poseł, nietylko gość.

— Czyj poseł?

— Jejmości pani Marjanny Jarzynowej, małżonki tu obecnego pana Józefa, stryjecznego bratanka naszego, którą-to, długo tęskniącą do siebie, parę, my na imieninach u pana Podstolego na ślubnym kobiercu postawiwszy, nie możemy przecież teraz porzucać na gniew ojcowski Rocha.

Dopiero te słowa pana Judy przypomniały mi owo małżeństwo, tak nagle wolą pani Miecznikowej sklejone na św. Prospera, o którem nic więcej nie słyszałem, bom jeszcze mało gdzie się z domu wychylał od powrotu swojego z pod Guzowa.

A otóż do tej pory pan Roch nie wiedział o niem wcale, bo córka nie zdobyła się na odwagę, żeby mu uczynić wyznanie. Że zaś tonęła we łzach, lękając się klątwy ojcowskiej, więc cały powiat brał tę sprawę na siebie, i słusznie, gdy sam piwa tajemnym onym ślubem nawarzył. Dano tedy sobie słowo na milczenie przed panem Rochem, dopókiby skuteczny środek na ułagodzenie go nie był wymyślony. Ale dotąd nie wymyślono nic, a to dlatego, że obrażono panią Miecznikową, która przeto odsunęła się od współdziałania. Bez pani Miecznikowej zaś nie umiano sobie poradzić. A pani ta pogniewała się i obraziła tem, że nie uczyniono jak chciała, od razu in gremio idąc całym powiatem do pana Rocha, a córkę z zięciem wiodąc ze sobą na przebłaganie. Pani Miecznikowa ofiarowała się była stanąć in persona na czele tego najazdu na pana Rocha. Ale wszystko rozbiło się o brak odwagi młodej pani Józefowej. Otóż teraz Marjanna gościła ciągle w domu Stolnikowstwa, a do wszystkich jej utrapień przybyła jeszcze zgryzota z utraty najmilszej przyjaciółki w pani Miecznikowej.

Dziś więc o to głównie było poselstwo do mnie, abym, jako najlepiej w łaskach tej pani położony, zawiózł do niej panów Judę i Józefa, ku przebłaganiu zawziętości niewieściej, a zjednaniu jej znów na wodza kampanji przeciw panu Rochowi.

Wszystko to dokumentnie mi wyłożywszy, siedzi pan Juda naprzeciw mnie i w oczy bystro mi patrzy, mrugając jakby drwił, tem okiem, które większe ma. I ja patrzę nań i milczę, pięści zaciskając ze złości w namysłach. Bo jakże mi było wieźć pana Judę do pani Miecznikowej kiedy ja kontent byłem, żem go przedsię odsadzić od niej trochę zdołał?

(C. d. n.)

atrów Ludowych Warszawa, ul. Tamka 1.

+ **Wynik Sądu konkursowego planów politechniki i szpitala w Ligocie.**

Na skutek rozpisanego konkursu na rozplanowanie terenu pod budowę politechniki i szpitala centralnego miejskiego w Ligocie nadesłano przeszło 20 prac.

Sąd konkursowy w osobach prezydenta miasta, dr. Kocura, radcy miejsk. inż. Sikorskiego, dyr. Piechulka — jako przedstawicieli Magistratu i Rady miejskiej, oraz pp. Sobonia i Chmielewskiego z ramienia koła architektów na Śląsku, po zapoznaniu się z nadesłanym materjałem przyznał:

1. nagrodę architektom: Władysławowi Schwarcenberg-Czernemu oraz Janinie i Jerzemu Poznańskim z Warszawy, nagrodę drugą arch. Leonowi Dietzowi z Katowic, nagrodę trzecią arch. Stefanowi Siemickiemu z Warszawy, oraz T. Łabosowi z Katowic.

+ **Fałszerze dwudziestomarkówek.**

Od pewnego czasu na terenie województwa śląskiego jak i na Śląsku Opolskim wyłapywano w obiegu większe ilości dobrze sfałszowanych niemieckich 20-markówek. Po dłuższem dochodzeniu policja wojewódzka wpadła na trop i ujęła fałszerzy. Fabrykowaniem banknotów zajmował się niejaki Antoni Biegaj w Królewskiej Hucie, pomocnikiem zaś jego był niejaki Rabisz, który znów zajmował się puszczaniem w obieg falsyfikatów. Obydwu osadzono w więzieniu konfiskując im maszyny, klisze, matryce, farby i szereg innych przyrządów służących do podrabiania pieniędzy.

Wystrzegajcie się więc kupna krów z obciętemi końcami ogonów!

— Złodziej, który sam oddaje skradziony rower.

15 bm. został skradziony rower wartości 320 zł Sikory Franciszka z Mikołowa. Szybko działająca policja uniemożliwiła złodziejowi opuszczenie miasta, dlatego też widział się zmuszony pozbyć roweru i oddał go rodzicom poszkodowanego. Winnym kradzieży okazał się Kozyra Franciszek.

— Rower nr. 164 349.

Na posterunku policyjnym w Woszczycach jest do odebrania rower nr. 164 349, który znaleziono na drodze polnej między Zazdrościa a Palowicami.

— Mała kradzież w przedsiębiorstwie budowlanem p. Hajduka.

9 bm. skradł Woźnikowski Gotfryd z Gostyni, zatrudniony przy budowie przedsiębiorstwa budowl. p. Hajduka jeden kompletnie nowy zamek do drzwi wartości 10 zł.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 23 sierpnia br. zgubiła p. Marja Hosumbkowa, zamieszkała w Mikołowie ul. ks. Szafranka 2, jadąc koleją z Katowic do Chorzowa swoją kartę cyrkulacyjną oraz kartę cyrkulacyjną swojego syna Wilhelma, które uprasza się oddać poszkodowanym wzgl. w magistracie, Miejski Urz. Policyjny, pokój 12.

— Rzeczy znalezione.

Dnia 20 sierpnia br. znalazł p. Świątkowski z Łazisk Średnich, jedną torebkę skórzaną z pewną zawartością.

Dnia 29 sierpnia br. znalazła p. Rozalja Warzochowa z Mikołowa, na szosie z Mikołowa do Tychów, jedno zaświadczenie oraz pismo p. Franciszka Hulboja, ostatnio zamieszkałego w Koszarowie Nr. 40.

Znalezione rzeczy są do odebrania w tut. Magistracie, Miejski Urząd Policyjny, pokój 12.

— Nowy Król i rycerze Bractwa Kurkowego.

Uroczystości Okręgu Śląskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich już zakończone. Okręg Śląski ma swego Króla i swoich rycerzy na rok 1929/30. To samo dotyczy i mistrzostwa Okręgu. Udział Bractw w strzelaniu był dobry, bo wszystkie Bractwa były zastąpione. Niezadawalający był udział liczebny pojedyńczych Bractw. Tylko 3 Bractwa ukończyły strzelanie w zespole o mistrzostwo Okręgu i to Katowice, Tarn. Góry i Mikołów. Tegoroczne strzelanie wykazało poważny postęp wszystkich strzelających, a przedewszystkiem w tych Bractwach, które regularnie uprawiają ćwiczenia. Wyniki wykazują, że najlepszych i najwięcej wykwalifikowanych strzelców posiada Bractwo Tarnowskie

Z Mikołowa i okolicy.

— Redakcja „Gazety Mikołowskiej" prosi wszystkie organizacje o stałe przysyłanie sprawozdań z zebrań.

— Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńsk. w Mikołowie

zawiadamia rodziców uczennic zakładu, iż rozsiewane po Mikołowie i okolicy pogłoski o zamknięciu w roku bież. gimnazjum, są niezgodne z prawdą. Ani magistrat miasta Mikołowa nie ma zamiaru zamykania szkoły, ani też Wydział Oświecenia Publ. na zamknięcie zakładu nie zgodziłby się. Zakład w przyszłym roku zostanie przeniesiony do budynku, gdzie obecnie znajduje się gimnazjum państwowe i otworzy VII klasę, której obecnie nie można było uruchomić z powodu braku odpowiedniej ubikacji. Gimnazjum ma pełne prawa szkół publicznych i obywatele miasta Mikołowa powinni wpisywać swe córki do zakładu utrzymywanego przez miasto, subwencjonowanego znacznie przez Województwo, a z którego niestety, korzystają przedewszystkiem dziewczęta z okolicy, a nawet z dalszych powiatów.

— Zebranie Towarzystw katolicko-narod.

W ub. wtorek odbyło się zebranie Towarzystw katolicko narodowych pod przewodnictwem p. Drzazgi, na którem wygłosił referat o wytworzonej sytuacji na Śląsku w związku z rozpisanemi wyborami komunalnemi p. Roch; w dyskusji zabierali głos pp. Ligoń, Świeca, Drzazga, Buzek i Kucza. Następnie wybrano komitet wyborczy i komitet wykonawczy, w którego skład weszli pp. Drzazga, Ligoń, Buzek, Siwy, Piła, Śmikowski i Kucza. Pozatem omawiano także kwestję spraw organizacyjno-wyborczych.

— Baczność! Członkowie Narodowego Zw. Powstańców.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się o godz. 4.30 po południu w lokalu p. Rudzkiego przy ul. Dworcowej zebranie Narodowego Zw. Powst. i b. Żołnierzy w Mikołowie. Prosi się o liczne przybycie; sympatycy będą bardzo mile widziani.

— Kradzieże krów.

W nocy z dnia 13 na 14 września pozbawili nieznani sprawcy nadleśniczego Treskopa w Murckach krowy i to nie zadowolili się jakąś gorszą, tylko wybrali najładniejszą krowę wartości przeszło 1000 złotych. Dopiero 18 bm. wydały dochodzenia wynik następujący: winę zdołano przypisać Haśnikowi Leopoldowi, Czuprynie Teodorowi i Godzikowi Karolowi; wszyscy trzej pochodzą z Kostuchnej. Do winy przyznał się tylko pierwszy, dochodzenia są jeszcze nieukończone.

W tym samym czasie z dnia 14 na 15 wyszła na światło dzienne druga kradzież krowy ale w Tychach u Paczyny. Winny kradzieży zażywa swobodnie pięknego powietrza, ale mamy nadzieję, że przy takiej sprawności i energji naszej policji, wnet będzie podziwiał ściany więzienia. Dotąd ustalono tylko, że krowa została uprowadzona wzdłuż toru kolejowego w kierunku Łazisk. Złodzieja określają w ten sposób: lat około 25, wzrostu 1.65, twarz pociągła, ubrany był w popielate ubranie i białą bluzkę, oraz takiego koloru czapkę z daszkiem. Krowa zaś była maści biało-czarnej, kończyny aż po kolana białe, rogi krótkie i proste, koniec ogona ucięty. Czy te oznaki przyczynią się do wynalezienia złodzieja? Należy jednak wątpić, niejeden mężczyzna przecież posiada te cechy, a krowy?

Góry. Katowice, aczkolwiek jeszcze młode, starają się dorównać Tarn. Górom, muszą jeszcze poćwiczyć w strzelaniu z wolnej ręki. Mają w każdym razie kilku dobrych strzelców, których wyniki równają się wynikom Bractwa Tarn. Gór.

Programowo ustalony termin strzelania przedłużony został z powodu dużego zainteresowania o dalsze 2 dni t. j. do soboty 14 b. m. godz. 13. Pogoda sprzyjała przez cały tydzień strzelania nadzwyczaj, co poważnie przyczyniło się do udania całej uroczystości i samego strzelania.

W niedzielę 8 września r. b. zebrał się Zarząd Okręgu z prezesem dr. Hlondem na czele na posiedzenie u Króla Bractwa Mikołowa brata Czecha. Król zeszłoroczny brat inż. Widuch wręczył na tem posiedzeniu prezesowi Okręgu łańcuch dla Króla Okręgu, który własnym kosztem ufundował. Bractwa, zebrane w Hotelu Polskim, przymaszerowały przed dom brata Czecha po dostojników Okręgu, przeszedł przed frontem, a następnie pomaszerowano przed Ratusz, skąd powitał brać strzelecką w zastępstwie nieobecnego burmistrza, jego zastępca brat Drzazga, a w imieniu Okręgu brat dr. Jan Hlond. Marszem wyruszono na strzelnicę, gdzie oddaniem strzałów honorowych rozpoczęto strzelanie.

W niedzielę 15 b. m. zebrały się Bractwa na strzelnicy Bractwa, położonej na uroczej Wymyślance. Aż do godz. 18 koncertowała orkiestra p. Magnera z Mikołowa, a bracia dyskutowali nad osiągniętemi wynikami, a inni znowu się tłumaczyli, dlaczego nie są na liście zwycięzców, odgrażając się, że przy następnem strzelaniu napewno pierwsze miejsca zdobędą. Brawo!! Ale nie zapominać, już teraz zacząć pilnie uczęszczać na ćwiczenia w strzelaniu! O godz. 18 zatrąbiono do zbiórki. Bractwa ustawiły się w dwuszeregu na łące, a brat Prokop, w zastępstwie Komendanta brata Bąka, który został I. rycerzem Okręgu, przyprowadził ze sztandarem i orkiestrą nowych dostojników przed front. Tutaj ogłosił wiceprezes Okręgu brat Mandrysz z Rybnika oficjalnie zakończenie strzelania, zaś sekretarz Okręgu brat Nowakowski z Katowic przeczytał protokół Komisji strzelniczej, która stwierdziła następujące wyniki:

Tarcza Królewska:

		pierścieni
1.	Król. Okr. Kolonko Tarn. Góry	76
2.	I. rycerz Bąk Ryszard Mikołów	76
3.	II. rycerz Sornik Tarn. Góry	75
4.	Drzazga Jan Mikołów	72
5.	Rutkowski Tarn. Góry	72
6.	Giemza Katowice	71
7.	Sperling Tarn. Góry	71
8.	Disik Tarn. Góry	71
9.	Sprot Paweł Katowice	71

Tarcza mistrzowska:

1.	mistrz okr. Kyrchner Tarn. Góry	305
2.	mistrz strzel. Giemza Katowice	295
3.	mistrz strzel. Nowakowski Katowice	279
4.	mistrz strzel. Sperling Tarn. Góry	278
5.	mistrz strzel. Sornik Tarn. Góry	273

Poza konkursem Kolonko, zeszłoroczny mistrz Okręgu, 306 pierścieni.

W zespole zdobyło mistrzostwo Okręgu Bractwo Katowice uzyskując 1209 pierścieni.

Poza konkursem Bractwo Tarn. Góry uzyskało 1415 pierścieni.

Tarcza premjowa:

		pierścieni
1.	Lisik Tarn. Góry	76
2.	Marcinek Szarlej	76
3.	Sornik Tarn. Góry	76
4.	Giemza Katowice	75
5.	Bąk Mikołów	75
6.	Kyrchner Tarn. Góry	75
7.	Nowakowski Katowice	75
8.	Sperling Tarn. Góry	74
9.	Jany Tarn. Góry	74
10.	Czaplicki Katowice	74
11.	Broda Ludwik Katowice	74
12.	Czech Franciszek Mikołów	73
13.	Widuch Katowice	73
14.	Konieczny Pszczyna	73
15.	Paczyński Król. Huta	73

Tarcza płytkowa z wolnej ręki.

		płytka promieni płytka promieni
1.	Giemza Katowice	198
2.	Nowak Król. Huta	311
3.	Witaliński Pszczyna	1005
4.	Czech Mikołów	1099
5.	Fojcik Tarn. Góry	1206
6.	Kyrchner Tarn. Góry	1444
7.	Tomala Tarn. Góry	1495
8.	Kolonko Tarn. Góry	1676
9.	Sperling Tarn. Góry	1782
10.	Gruszczyk Mikołów	1869

Wiceprezes Okręgu kolejno udekorował zwycięzców, poczem wyruszono w pochodzie na salę, gdzie odbyła się dalsza uroczystość. Najważniejszą częścią wieczorku, to niewątpliwie było rozdanie nagród, które wystawione były na sali. Stosownem przemówieniem złożył wiceprezes Okręgu wszystkim zwycięzcom życzenia, apelując do nich, żeby nie spoczęli na osiągniętych laurach, tylko dalej ćwiczyli i polepszali rezultaty. Ogólnie spodobał się ustęp przemówienia, w którym zwracał się do zwycięzców, żeby nie stali się chodzącymi trupami, tylko dzielnie i otwarcie szerzyli ideę Bractw Strzeleckich. Sekretarz Okręgu przeczytał nadesłane uniewinnienie i życzenia prezesa honorowego Zjednoczenia dr. Głowackiego z Poznania, takie same uniewinnienia i życzenia Inspektora Bractwa Mikołów brata burmistrza Koja i życzenia p. Starosty powiatu Pszczyńskiego. Przy tańcu bawiono się do późnej nocy w bardzo serdecznym nastroju. Bractwu w Mikołowie należy się uznanie za sprawne przeprowadzenie strzelania.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 21. 9.

16.00 — Komunikaty. 16.20 — Muzyka z płyt. 17.20 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Audycja dla dzieci. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Z dziedziny fizyki. 22.30 — Mu-

Niedziela 22. 9.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.45 — Komunikaty PWK. 11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert popularny. 15.40 — Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze. 16.00 — Odczyt religijny. 16.40 — Transmisja z meczu piłki nożnej. 17.25 — Recital fortepianowy. 18.35 — Odczyt: Impresje włoskie. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Ze świata: odkrycia, zdarzenia, ludzie. 19.56 — Sygnał czasu. 20.05 — Słuchowisko. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Transmisja z Warszawy.

Wtorek 23. 9.

16.00 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Koncert z płyt. 17.25 — Nowości radjowe. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. 19.45 — Komunikaty Straż Śl. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Nauka o Polsce. 20.30 — Transm. operetki z Warszawy. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Odczyt w języku obcym o Polsce

Wtorek 24. 9.

16.00 — Komun. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Nadprogram. 16.30 — Program dla dzieci. 17.00 — Koncert płyt gramof. 17.25 — Przegląd radjowy. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Wrażenia z Jamboree. 19.45 — Komunikat harcerski. 19.50 — Transmisja opery z Poznania.

Środa 25. 9.

16.00 — Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Koncert płyt gramof. 17.25 — Wykłady języka polskiego. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert popularny. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Z podróży po Skandynawji. 19.45 — Komunikat sportowy. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty Wojew. Komisji Turyst. 20.05 — Wrażenia z Jugosławji. 20.30 — Koncert. 21.30 — Słuchowisko. 22.15 — Komunikaty. 23.00 — Skrzynka pocztowa.

Czwartek 26. 5.

16.00 — Komunikat Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Nadprogram. 16.30 — Audycja dla dzieci. 17.00 — Koncert płyt gramof. 17.25 — Początki chrześcijaństwa na Śląsku. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert popularny. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Skrzynka pocztowa. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt z działu: Sport. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Muzyka taneczna.

Piątek 27. 9.

16.00 — Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Koncert płyt gramof. 17.25 — Pogadanka: Kącik dla kobiet. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert popularny. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Odczyt: Ivo Vojnowić na tle spółczesn. twórczości dramatycznej Jugosławji. 19.45 — Komun. sportowe. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Koncert. 20.30 — Koncert. 22.00 — Komunikaty. 23.00 — Skrzynka poczt. w języku franc.

Sobota 28. 9.

16.00 — Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Koncert płyt. 17.20 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Transm. z Warsz. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Obrazy bohaterstwa polskiego. 19.56 — Sygn. czasu. 20.00 — Wrażenia wycieczkowe z polskiego wybrzeża. 20.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Muzyka taneczna.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Katowice, dnia 2 września 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Gener. Dyrekcja Pszczyńska wniosła prośbę o udzielenie jej, względnie zabezpieczenie prawa do pobierania wody ze studni położonej na własnym gruncie tej firmy karta Nr. 5 w gminie Śmiłowice i zaopatrywania w wodę do picia i użytku gospodarczego gmin Łaziska Górne — Łaziska Średnie — Łaziska Dolne — Wyry i Mikołów, oraz Zakładów przemysłowych znajdujących się w obrębie tych gmin, według przedłożonego projektu technicznego na podstawie postanowień § 203 i 86 ust. wodnej z dnia 7. 4. 1913 r. zb. ust. str. 53.

Wymieniony projekt techniczny i wyjaśnienia dotyczące tego zamierzonego przedsiębiorstwa będą wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Pszczynie, w godzinach urzędowych przez 3 tygodnie począwszy od poniedziałku dnia 16 września 1929 r.

W powyżej zakreślonym terminie należy pisemnie w podwójnem wygotowaniu alboteż protokularnie zgłosić w wymienionem Starostwie zarzuty przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu oraz żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń i wypłaty odszkodowań jakoteż wnieść inne podania o udzielenie pozwolenia na użytkowanie wody, przez które mogłoby podlec ograniczeniu użytkowanie zamierzone przez petenta, wraz z podkładkami technicznemi przepisanemi Nr. 2—5 trzeciego rozp. wykonawczego do ustawy wodnej z 1913 r.

Ci, którzy we wskazanym terminie nie podniosą przeciwko udzieleniu pozwolenia żadnych sprzeciwów tracą do nich prawo i mogą z powodu szkodliwego działania wykonywania nadanego prawa podnieść tylko pretensje przewidziane w §§ 82 i 203 powołanej wyżej ustawy wodnej.

Również będą rozpatrywane w niniejszem postępowaniu podania o udzielenie pozwolenia wniesione po upływie powyższego terminu.

Celem ustnego rozpatrywania wniesionych w zakreślonym czasokresie zarzutów i roszczeń zostanie oznaczony swego czasu osobny termin.

W Imieniu Śl. Rady Wojewódzkiej:
Przewodniczący
podp. Żurawski w. z.

Stosownie do reskryptu Starostwa w Pszczynie z dnia 14 września br. G. 138-5 — podaje się powyższe do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 18 września 1929 r.
Magistrat:
(—) Drzazga, w zast. burm.